

Sygn. akt III CSK 149/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej
z wniosku W. S.

przy uczestnictwie T. S.

o ubezwłasnowolnienie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 30 stycznia 2015 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 grudnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. S. wniósł o ubezwłasnowolnienie całkowite swego brata T. S. z powodu choroby psychicznej. Prokurator poparł ten wniosek.

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w K. uwzględnił wniosek. Ustalił, że uczestnik nigdy nie był żonaty i jest bezdzietny. Mieszka samodzielnie. Po maturze odbywał nowicjat w zakonie franciszkanów, ale nie został dopuszczony do święceń. Następnie ukończył wyższe studia polonistyczne, bez uzyskania tytułu magistra. Jako nastolatek przeżył chorobę Heinego-Medina. Pomimo, że ustąpiły skutki tej choroby w zakresie narządu ruchu, to jednak w ocenie najbliższych doszło od tego czasu do trwałej zmiany w zachowaniu uczestnika. Konieczna była jego hospitalizacja na oddziale psychiatrycznym, w wyniku której w dniu 2 lipca 1976 r. zdiagnozowano u uczestnika schizofrenię prostą. Lekarz prowadzący, wtedy stwierdził, że wprawdzie u uczestnika brak ewidentnych objawów schizofrenicznych, to jednak obserwacja i zebranie w całość danych z wywiadu z charakterystyczną linią życiową (degradacja, pozorne lenistwo, nieumotywowane złośliwości, urojeniowy stosunek do otoczenia itd.) daje podstawę do takiej diagnozy. Podkreślił, że uczestnik zaprzeczał chorobie i nie zgadzał się z treścią wydanej mu karty informacyjnej.

Od czasu postawienia diagnozy relacje uczestnika z rodziną popsły się; obwiniał rodziców o swoje problemy życiowe i zdrowotne oraz popadł w konflikt z braćmi. Po wydaleniu uczestnika z nowicjatu, wrócił do domu w bardzo złym stanie psychicznym. Był załamany i rozpoczął drastyczną głodówkę. Obawiając się o jego zdrowie, ojciec wezwał pogotowie i uczestnik był po raz drugi hospitalizowany. Po tym incydencie stosunki rodzinne dodatkowo się pogorszyły. Uczestnik stawał się coraz bardziej złośliwy i agresywny. W 1977 r., kiedy jego ojciec miał wylew i nie mógł mówić, kpił z niego. Spalił bratu świadectwo maturalne, przebijał opony i odkręcał gaz w domu, albo zamykał ogrzewanie przy 20-stopniowym mrozie.

Po śmierci ojca znęcał się nad matką i wyzywał osoby, które przychodziły udzielić jej pomocy w codziennych czynnościach. Wielokrotnie o zajściach z udziałem uczestnika była informowana policja, ale ostatecznie matka zawsze odmawiała złożenia wniosku o ściganie albo odmawiała składania zeznań, a postępowania były umarzane. Bracia wyprowadzili się z domu jeszcze przed śmiercią matki, w obawie o bezpieczeństwo własnych rodzin. Gdy matka zmarła, uczestnik w ostatniej chwili zmienił datę pochówku, tak aby bracia nie mogli być przy nim obecni. Nigdy nie podjął regularnego ambulatoryjnego leczenia psychiatrycznego, natomiast w toku postępowania o ubezwłasnowolnienie zgłosił się na kilka wizyt do prywatnego gabinetu lekarza psychiatry prof. B. G.-B. z prośbą o ocenę stanu jego zdrowia psychicznego. Stwierdziła ona, że ma osobowość schizoidalną, ale nie cierpi na schizofrenię i nie wymaga farmakoterapii; upewniło to uczestnika, że leczenie nie jest mu potrzebne.

Od czasu śmierci rodziców wnioskodawcy i uczestnika toczy się spór o majątek spadkowy po rodzicach tj. o dom przy ul. K. 102 i kamienicę przy ul. R. 16. Uczestnik T. S. jest właścicielem udziału w wysokości 3/4 części w nieruchomości przy ul. K. 102, a jego bracia mają udziały po 1/8 części. Nieruchomość przy ul. R. 16 jest własnością T. S. w 2/3 częściach, a jego braci - po 1/6 części. W związku z tym toczą się między stronami postępowania sądowe; wnioskodawca i J. S. wnosili o dział spadku i zniesienie współwłasności, a uczestnik o zasiedzenie, ochronę posiadania i uzgodnienie treści księgi wieczystej. Bezpośrednio po śmierci rodziców obiema nieruchomościami zarządzał uczestnik, wskutek czego popadły one w ruinę.

W związku z tym właściwe organy administracyjne zwracały się do wnioskodawcy i J. S. o utrzymanie budynków w należyтым stanie. Musieli oni płacić mandaty za nieodśnieżanie chodnika przed nieruchomością przy ul. K. 102, a W. S. był zmuszony zapłacić zaległe podatki od nieruchomości spadkowych w toku egzekucji komorniczej. Został też ustanowiony przez sąd kuratorem ds. zarządu nieruchomością przy ul. R. 16 i w ciągu dwóch lat wykonał jej częściowy remont. Pomimo to uczestnik domaga się rozbiórki dachu na budynku posadowionym na tej nieruchomości na podstawie uchylonej już decyzji administracyjnej; wynajął nawet ekipę budowlaną w celu zdjęcia nowo położonego

dachu, do czego jednak nie doszło, gdyż kierownik budowy skontaktował się z wnioskodawcą.

Uczestnik wykazuje wybiórczą dbałość o własne sprawy. Z jednej strony skrajnie zaniedbuje posiadane nieruchomości, tak że interesują się nimi organa administracyjne, a pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej po wizytach w jego domu zawiadamiają rodzinę, zaniepokojeni stanem gospodarstwa domowego. Dom uczestnika przy ul. K. 102 przypomina wysypisko śmieci zbieranych latami; ze względu na ich nagromadzenie nie da się np. otworzyć drzwi od kuchni. Pomimo to uczestnik odrzucił proponowaną pomoc w wywozie śmieci.

Z drugiej strony uczestnik troszczy się o toczące się w jego sprawach postępowania sądowe i inne. Do niedawna zjawiał się na każdym dyżurze Przewodniczącego Wydziału I Sądu Rejonowego w K. Od Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w K. domagał się finansowania remontu nieruchomości, których jest współwłaścicielem, zgadzał się jednak przyjmować tylko pomoc finansową i próbował narzucić pracownikom urzędu swoją wizję tej pomocy. W efekcie uczestnik całkowicie zerwał kontakt z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i nie wpuszcza pracowników do swojego domu.

Uczestnik utrzymuje się z renty. Zdarzało mu się wynajmować pokoje turystom, oraz działkę, której jest współwłaścicielem. Jego sytuacja finansowa nie jest nikomu znana, nawet w oświadczeniach dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przedstawiał ją wybiórczo. W nieodległej przeszłości korzystał z dofinansowania rachunków za gaz, montaż liczników prądu i ciepłe posiłki ale obecnie tę pomoc odrzuca.

Uczestnik nie utrzymuje z braćmi żadnych stosunków rodzinnych. Nie życzył sobie ich wizyt w szpitalu, kiedy był hospitalizowany z powodu wrzodów żołądka, ani nie przyjmuje od nich pomocy. Często przebywa poza domem, lubi przesiadywać na dworcu i uzasadnia to oszczędnością. Nawet przy wysokich temperaturach z reguły chodzi w kożuchu. Cierpi na poważne schorzenia somatyczne, w szczególności na reumatoidalne zapalenie stawów, anemię oraz chorobę wrzodową żołądka.

W czasie wysłuchania na podstawie art. 547 § 1 i 2 k.p.c. uczestnik podał swoje dane osobowe, miejsce zamieszkania i stan cywilny. Podał, że pracował w różnych miejscach, w tym w bibliotece, ale po paru latach przeszedł na rentę z powodu choroby reumatoidalnej. Stwierdził, iż jest ciężko chory, co wykorzystuje jego brat składając wniosek o ubezwłasnowolnienie. Uważa, iż przyczyną złożenia tego wniosku są toczące się spory sądowe. Stwierdził, że nie leczy się na żadną chorobę psychiczną ani neurologiczną, nie pije i nie pali oraz zażywa tylko voltaren.

Uczestnik był badany przez biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Badanie przeprowadzili i opinię sporządzili biegła psychiatra lek. med. E. B.-R. oraz biegła psycholog G. M. W opinii z dnia 29 kwietnia 2011 r. stwierdzili u uczestnika chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii przewlekłej. Wskazali, że uczestnik zachowuje się spokojnie, jest prawidłowo zorientowany, jednak jego wypowiedzi są niedokojarzone, rezonerskie, z treściami urojeniowymi, o charakterze prześladowczym, wielkościowym, dziwaczne, z urojeniową interpretacją zdarzeń. W badaniu widoczny jest sztywny, niedostosowany do wypowiedzanych treści, charakteryzuje go chłód emocjonalny i uczuciowy.

T. S. nie ma poczucia choroby psychicznej i jakiegokolwiek wglądu w jej objawy; nie ma także krytycznej oceny swojego postępowania i funkcjonowania. Wykazuje natomiast - charakterystyczną dla zaburzeń z kręgu schizofrenii - dezorganizację osobowości, ze znaczącym upośledzeniem funkcjonowania codziennego, izolacją społeczną i rodzinną, dziwaczными oraz nieadekwatnymi interpretacjami rzeczywistości. Jest skupiony głównie na schorzeniu somatycznym, które nie upośledza w znaczny sposób jego zdolności fizycznych.

Biegłe stwierdziły, że trwająca od kilkadziesiąt lat, nieleczona przewlekła choroba psychiczna spowodowała u uczestnika znaczną dezintegrację osobowości i funkcjonowania. Jednym z istotnych objawów zaburzeń jest występowanie utrwalonych treści urojeniowych, zaburzeń zachowania, izolacji wynikającej z choroby i braku krytycyzmu uczestnika co do swojego stanu zdrowia. Uczestnik utracił kontakt z rzeczywistością, uważa się za osobę zdrową, nie ma poczucia choroby psychicznej i nie widzi konieczności leczenia psychiatrycznego ani opieki. Z powodu długotrwałego przebiegu choroby rokowanie co do występujących

zaburzeń psychicznych jest niepomyślnie. Stwierdzone u uczestnika przewlekłe i nasilone objawy choroby psychicznej powodują, że ma on wyłączoną zdolność kierowania swoim postępowaniem i jest niezdolny do czynności prawnych; wymaga leczenia i opieki.

Oceniając dowód zeznań świadka prof. B. G.-B. Sąd Okręgowy wskazał, że uczestnik poszukiwał psychiatry w toku postępowania, chcąc wykazać, że nie jest chory psychicznie, oraz, że nie podjął żadnego leczenia psychiatrycznego, gdyż lekarz ten tego leczenia nie zalecał. Diagnoza postawiona przez tego świadka (osobowość schizoidalna), nie podlega ocenie, gdyż Sąd nie jest władny samodzielnie stawiać rozpoznania lekarskiego na podstawie zeznań świadków lub dokumentów prywatnych.

Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą przesłanki do orzeczenia wobec uczestnika T. S. ubezwłasnowolnienia całkowitego (art 13 § 1 k.c.). Wskazał, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, występowanie choroby psychicznej skutkujące niezdolnością do pokierowania swoim postępowaniem jest konieczną, ale nie samodzielną przesłanką orzeczenia ubezwłasnowolnienia całkowitego, dlatego brał pod uwagę przede wszystkim celowość przedmiotowego orzeczenia ze względu na sytuację bytową uczestnika, ocenianą wyłącznie przez pryzmat jego interesów życiowych. Wyraził pogląd, że uczestnik bezwzględnie wymaga opieki prawnej w kwestii leczenia psychiatrycznego oraz opieki w życiu codziennym, skoro żyje w brudzie, wśród stert śmieci, w nieogrzewanym domu. Oceniał, że nie ulega wątpliwości, że T. S. nie jest w stanie racjonalnie zarządzać swoim majątkiem, zatem orzeczenie całkowitego ubezwłasnowolnienia umożliwi zaradzenie tym problemom poprzez ustanowienie dla uczestnika opiekuna prawnego.

W apelacji uczestnik, kwestionując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz zastosowanie art. 13 § 1 k.c. wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku, ewentualnie o uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji uczestnik podniósł, iż wobec rozbieżności stanowisk specjalistów z zakresu psychiatrii co do stanu

zdrowia psychicznego uczestnika Sąd powinien był wezwać biegłych do wydania uzupełniającej opinii.

Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 15 maja 2013 r. dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłych psychiatry i psychologa i mając na względzie sugestie uczestnika co do biegłych wyrażoną na rozprawie apelacyjnej oraz w piśmie procesowym z dnia 1 września 2011 r. (k.117 akt), zwrócił się o wydanie opinii do Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W., jednak wobec stanowiska uczestnika wyrażonego w pismach procesowych z dnia 13 lipca i 4 października 2013 r. pominął ten dowód. Dopuścił natomiast dowód z akt sprawy karnej sygn. ... 828/1 I/S Sądu Rejonowego w K., tj. pisemnej opinii biegłych z zakresu psychiatrii A. W. i K. Z. z dnia 10 maja 2012 r. oraz wyroków Sądu Rejonowego z dnia 2 lipca 2012 r. i Sądu Okręgowego z dnia 28 lutego 2013 r.

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2013 r., w wyniku uwzględnienia apelacji uczestnika zmienił zaskarżone orzeczenie i wniosek o ubezwłasnowolnienie oddalił.

Na podstawie przeprowadzonych w drugiej instancji dowodów ustalił, że w dniu 22 maja 2011 r. zostało wszczęte przeciwko T. S. postępowanie karne; został on oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., tj. o to, że w dniu 21 maja 2011 r. groził R. G. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów osobach A. W. i K. Z. celem ustalenia, czy oskarżony w odniesieniu do zarzucanego mu czynu z dnia 22 maja 2011 r. miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem oraz czy jego poczytalność budzi wątpliwości w toku postępowania.

W opinii sporządzonej w dniu 10.05.2012 r., po zbadaniu uczestnika, biegli ci stwierdzili, że u oskarżonego nie rozpoznają choroby psychicznej w rozumieniu psychozy ani upośledzenia umysłowego, ani też znacznych zaburzeń osobowości. W odniesieniu do zarzucanego czynu T. S. miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem; jego poczytalność w czasie czynu i w toku postępowania nie budzi wątpliwości. Wyrokiem z dnia 2 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy, uznając, że wydana opinia jest wiarygodna, warunkowo umorzył postępowanie na okres próby 2 lat i zasądził od oskarżonego na cel społeczny

nawiązkę w kwocie 100 zł. T. S. wniósł apelację od tego wyroku, który został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja uczestnika zasługuje na uwzględnienie, na podstawie ustalonych faktów nie można bowiem w sposób niebudzący wątpliwości przyjąć, iż jest on chory psychicznie. Odwołał się do zaświadczenia B. G.-B. z dnia 1 sierpnia 2011 r., stwierdzającego, że uczestnik jest logiczny, ma dobrą pamięć, zachowuje się adekwatnie do sytuacji. Obserwuje się u niego wycofanie z kontaktów emocjonalnych i społecznych, przy ograniczeniu zdolności do wyrażania uczuć. Cechuje go zaniedbanie w zakresie stroju, a także egocentryzm, pragnienie akceptacji i zwężenie osobistych więzi społecznych; obecnie można rozpoznać u uczestnika trwałą zmianę osobowości o typie osobowości schizoidalnej. Podkreślił, że B. G.-B. słuchana jako świadek na rozprawie w dniu 29 września 2011 r., zeznała, iż uczestnik nie cierpi na schizofrenię i nie wymaga leczenia. Podkreślił, że trudno zaakceptować sytuację, w której w tym samym czasie prokurator oskarża T. S. o popełnienie w dniu 21 maja 2011 r. przestępstwa, a więc przyjmuje, że był w tym okresie poczytalny, a równolegle w postępowaniu cywilnym popiera wniosek o jego ubezwłasnowolnienie, stwierdzając, że uczestnik z powodu choroby psychicznej nie jest w stanie kierować swym postępowaniem.

Według oceny Sądu Apelacyjnego wyjaśnianie stanu zdrowia psychicznego uczestnika, w tym przez dalsze prowadzenie dowodów z opinii biegłych, nie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. W orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, że istnienie choroby psychicznej lub innej wskazanej w art. 13 § 1 k.c. przyczyny nie jest przesłanką wystarczającą do orzeczenia ubezwłasnowolnienia całkowitego. Musi jej jeszcze towarzyszyć powiązana przyczynowo z tymi przyczynami niemożność kierowania swoim, szeroko rozumianym, postępowaniem przez osobę fizyczną, której wniosek dotyczy. Przez pojęcie „niemożność” należy rozumieć brak świadomego kontaktu z otoczeniem oraz brak możliwości intelektualnej oceny swojej sytuacji, swojego zachowania i wywołanych nim następstw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 122/13, nie publ.). Jego zdaniem, nawet uznanie, że uczestnik cierpi na chorobę psychiczną, wymagałoby do orzeczenia całkowitego uzasadnienia stwierdzenia

wystąpienia drugiej wskazanej przesłanki, tj. powiązanej z tą chorobą psychiczną niemożności kierowania przez uczestnika swoim postępowaniem, a w sprawie brak do tego podstaw.

Wskazał, że okoliczność, iż uczestnik ubiera się czasem nieadekwatnie do pogody, jest skłócony z braćmi, utrudnia im postępowania sądowe dotyczące wspólnego majątku, bywa złośliwy, uciążliwy w urzędowych kontaktach, nie dba o porządek w domu oraz chce sam decydować o sobie, nie uzasadniają orzeczenie ubezwłasnowolnienia całkowitego. Podkreślił, że ubezwłasnowolnienie może nastąpić wyłącznie w interesie osoby, której wniosek dotyczy; instytucja ta nie służy dobru wnoszącego o ubezwłasnowolnienie i jego rodziny. Oceniał, że z oświadczeń składanych w sprawie przez wnioskodawcę wynika, iż nie troska o uczestnika, lecz chęć uregulowania własnych spraw majątkowych jest powodem wystąpienia z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie.

Wnioskodawca w skardze kasacyjnej, zarzucając naruszenie art. 553 § 1 w związku z art 554¹ § 1 i art. 286 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Opinia biegłego sporządzona w innej sprawie, a w szczególności w sprawie karnej, może być wykorzystana jako dowód w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. tylko wtedy, gdy żadna ze stron nie zgłasza do niej zastrzeżeń i nie żąda jego powtórzenia w toczącym się postępowaniu. Sąd cywilny w zasadzie powinien zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie w innej sprawie niż tocząca się przed sadem orzekającym; wymaga tego wyrażona w art. 235 k.p.c. zasada bezpośredniości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1967 r., III PRN 9/67, OSPiKA 1968, nr 12, poz. 263). Odstąpienie od tego wymagania jest więc możliwe w razie wyraźnego wniosku stron, a w postępowaniu nieprocesowym - wszystkich zainteresowanych.

Dowód z pisemnej opinii sądowo psychiatrycznej biegłych psychiatrów A. W. i K. Z. z dnia 10 maja 2012 r., złożonej w sprawie karnej, Sąd Apelacyjny przeprowadził z naruszeniem art. 286 w zw. z art. z art. 235 k.p.c., gdyż uczynił to, pomimo braku wniosku skarżącego o jej wykorzystanie w rozpoznawanej sprawie.

Uchybienie to mogło mieć wpływ, na wynik postępowania, gdyż Sąd drugiej instancji dokonał na podstawie tej ekspertyzy odmiennych ustaleń faktycznych niż dokonane przez Sąd Okręgowy na podstawie prawidłowo przeprowadzonej opinii biegłych E. B.-R. oraz G. M. i na tej podstawie wydał orzeczenie reformatoryjne.

Skarżący trafnie zarzucił, że opinia sporządzona na użytek postępowania karnego, ma inny charakter; jej celem jest odpowiedź na pytanie, czy oskarżony miał zdolność rozpoznania swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem w czasie działania lub zaniechania realizującego znamiona przestępstwa. Opinia sporządzana w sprawie o ubezwłasnowolnienie ma inny zakres, powinna bowiem zawierać dane o których mowa w art. 553 i 554¹ k.p.c. Ustalenie poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia czynu zabronionego nie może przesądzać bez uzyskania wiadomości specjalnych, że uczestnik jest w stanie pokierować swoim postępowaniem w rozumieniu art. 13 § 1 k.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 1971 r., I CR 659/70, Biuletyn SN 1971, nr 11, poz. 115 i z dnia 8 maja 1968, II CR 172/68, Biuletyn SN 1968, nr 11-12, poz. 205).

W sprawie o ubezwłasnowolnienie, ze względu na jej charakter i skutki uwzględnienia wniosku, obowiązują daleko idące wymagania szczególne, dotyczące opinii biegłych psychiatry lub neurologa, a także psychologa (art. art. 553 § 1 k.p.c.). Należy pamiętać, że ubezwłasnowolnienie, zwłaszcza całkowite, oznacza ograniczenie możliwości decydowania o sobie, kierowania własnym życiem i wykluczenie z wielu czynności życiowych, a więc głęboko ingeruje w status i uprawnienia osoby fizycznej. Artykuł 554¹ k.p.c. wprowadzony do kodeksu postępowania cywilnego z dniem 7 października 2007 r. ma na celu doprowadzenie do bardziej wnikliwego rozpoznawania tych spraw oraz wyznacza kierunek i przedmiot postępowania dowodowego. Sąd ma obowiązek w miarę potrzeby z urzędu ustalić przede wszystkim stan zdrowia, sytuację osobistą, zawodową i majątkową osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie (art. 554¹ § 1 k.p.c.). Wyświetlenie tych przesłanek jest konieczne do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy ewentualne ubezwłasnowolnienie leży rzeczywiście interesie osoby, której takie żądanie dotyczy. W żadnym jednak wypadku ubezwłasnowolnienie nie może dotyczyć interesu wnioskodawcy. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 1966 r., II CR 412/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 170, z dnia

27 października 1977, II CR 387/76, nie publ. i z dnia 29 grudnia 1983 r., I CR 377/83, nie publ.).

Sposób ujęcia art. 554¹ § 1 k.p.c. a w szczególności jego fragment „postępowanie dowodowe powinno ustalić przede wszystkim stan zdrowia ... osoby, której dotyczy wniosek” wskazuje, że bez jego wyjaśnienia nie można określić, czy ubezwłasnowolnienie leży w jej interesie. Ustalenie choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych i ich wpływu na zakres zdolności osoby, której wniosek dotyczy do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw wymaga wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, zarówno co do stwierdzenia faktu ich istnienia jak i co do stopnia nasilenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 czerwca 1973 r., I CR 271/73, nie publ. i z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 122/13, nie publ.). Dowód z opinii wymienionej w art. 553 § 2 k.p.c. jest z tych względów obligatoryjny i postępowanie dowodowe w tym zakresie należy przeprowadzić zgodnie z jego ugruntowaną wykładnią.

Sąd pierwszej instancji, uwzględniając wniosek o całkowite ubezwłasnowolnienie uczestnika, dysponował - jak już zasygnalizowano - poprawnie przeprowadzoną w tym postępowaniu opinią psychiatryczno-psychologiczną z dnia 4 maja 2011 r. wydaną po badaniu uczestnika w dniu 14 kwietnia 2011 r., której, jak wynika z ustaleń wniosek był następujący: „1. U T. S. stwierdzamy przewlekłą chorobę psychiczną o charakterze schizofrenii; 2. Opiniowany ze względu na stwierdzone przewlekłe i znaczne nasilenie objawów choroby psychicznej ma wyłączoną zdolność kierowania swoim postępowaniem i jest niezdolny do samodzielnej egzystencji; 3. Można doręczyć opiniowanemu pisma, może się stawić w Sądzie”.

Z kolei skoro Sądowi Apelacyjnemu po zbadaniu całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza zaświadczenia lekarskiego psychiatry B. G.-B. z dnia 1 sierpnia 2011 r., wskazującego na odmienny stan zdrowia T. S., nasunęła się istotna wątpliwość co do tej okoliczności, to nie mógł poprzestać na tym dokumencie, lub na jej przesłuchaniu w charakterze świadka, trafnie więc dopuścił z urzędu na rozprawie w dniu 15 maja 2013 r. dowód z opinii

innych biegłych psychiatry i psychologa (por np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 czerwca 1973 r., I CR 271/73, i z dnia 12 lipca 1968 r., I CR 279/68, nie publ.).

Nie mógł też oprzeć odmiennych ustaleń na opinii sporządzonej w innej sprawie – w tym wypadku na potrzeby postępowania karnego - nie tylko dlatego, że W. S. nie złożył takiego wniosku, ale także ze względu na to, iż biegli psychiatry A. W. i K. Z. nie badali T. S. w sprawie o ubezwłasnowolnienie. Wykorzystanie opinii biegłych psychiatrów wydanej w postępowaniu karnym w sprawie o ubezwłasnowolnienie wymaga ponownego zbadania osoby, której wniosek dotyczy i jej uzupełnienia na rozprawie lub w formie pisemnej w kierunku oceny zakresu jej zdolności do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw z uwzględnieniem jej postępowania i zachowania (art. 553 § 2 k.p.c.).

Gdyby nawet opinia biegłych psychiatrów A. W. i K. Z. była wydana po zbadaniu uczestnika w rozpoznawanej sprawie, to jak trafnie podniósł skarżący, ze względu na zasadnicze rozbieżności w ekspertyzach z dnia 4 maja 2011 r, i z dnia 10 maja 2012 r. zachodziłaby potrzeba wyjaśnienia tych sprzeczności. Należy podzielić wyrażony w judykaturze pogląd, że w razie wydania w sprawie o ubezwłasnowolnienie dwu rozbieżnych w istotnych kwestiach opinii lekarskich, oparcie ustaleń na jednej z nich, bez wyjaśnienia tych sprzeczności stanowi uchybienie procesowe mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., I UK 52/12, nie publ.). W takim wypadku powinno nastąpić ustne wyjaśnienie na rozprawie przez biegłych wydających opinie pisemne zawartych w nich rozbieżności, a w razie potrzeby sięgnięcie po dodatkową opinię, ewentualnie także opinię instytutu naukowego.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

